

Bystrzyca Kł. - Ústí n. Orlicí: Od ćwierćwiecza do pięćdziesięciolecia

Napisano dnia: 2019-09-11 22:06:17



ŚNIEŻNIK. W samo śródowne południe, na szczycie góry, w dodatku w tym samym miejscu, co 25 lat temu, władze Bystrzycy Kłodzkiej i czeskiego Ústí nad Orlicí podpisali deklarację o współpracy na kolejne 25 lat. Historycznemu wydarzeniu towarzyszyła niemal bezwietrzna i ciepła pogoda - prawie taka sama, jak przed ćwierćwieczem.



Mieczysław Kamiński i Karel Škarka przed 25 laty podpisali partnerskie porozumienie miast

- Nie wiem, czy któryś samorząd może poszczycić się taką współpracą, jak dzieje się to w naszym przypadku - dotyka ona wszystkich grup społecznych. Cieszę się, że samorząd już nad tym nie panuje, bo współdziałają ze sobą strażacy, nauczyciele i uczniowie, szkoły muzyczne, wędkarze, grupy teatralne, sportowcy, seniorzy i inne grupy, np. zespoły folklorystyczne i śpiewacze. Wspaniałe jest to, że jeździmy do siebie nawzajem, poznajemy siebie, swoją tradycję i kulturę, pogłębiały kontakty. Natomiast świetne okazuje się to, że jadąc do partnerów, czujemy się, jak u siebie - mówi burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej **Renata Surma**, oceniając dotychczasowe partnerstwo na szóstkę z plusem.



Na tym kamieniu granicznym dzisiaj podpiszemy umowę na kolejne 25 lat - mówi burmistrz Renata Surma

Również starosta Ústí nad Orlicí **Petr Hájek** o współpracy z gminą bystrzycką mówi w samych superlatywach. Zauważa, że ma ona wymiar autentyczny i jest odpowiedzią na dążenia społeczności lokalnej ciekawej życia i dokonań sąsiadów. Ujścianie są np. zainteresowani osiągnięciami bystrzyczan na wielu płaszczyznach, które przydadzą się w ich społeczności, chętnie dzielą się własnymi rozwiązaniami.



Na szczycie Śnieżnika zebrali się w środę, 11 bm. reprezentanci obu partnerskich miast

- Po transformacji ustrojowej w roku 1989, w następnym zostałem burmistrzem. Nosiliśmy się z zamiarem podpisania porozumienia o współpracy z czeskim Rychnovem nad Kněžnou, jednak wybór ostatecznie padł na Ústí, bo mieliśmy z nim kontakty jeszcze w czasach socjalistycznych - przypomina **Mieczysław Kamiński**. - Pojechaliśmy, jako zarząd gminy, do władz tego miasta, dogadaliśmy się m.in. ze starostą Karem Škarką i 18 maja 1994 r. podpisaliśmy porozumienie na Śnieżniku. Dlaczego tutaj? Bo to jest wspólny szczyt, polsko-czeski, który dla naszych narodów okazuje się szczęśliwą górą.

(bwb)